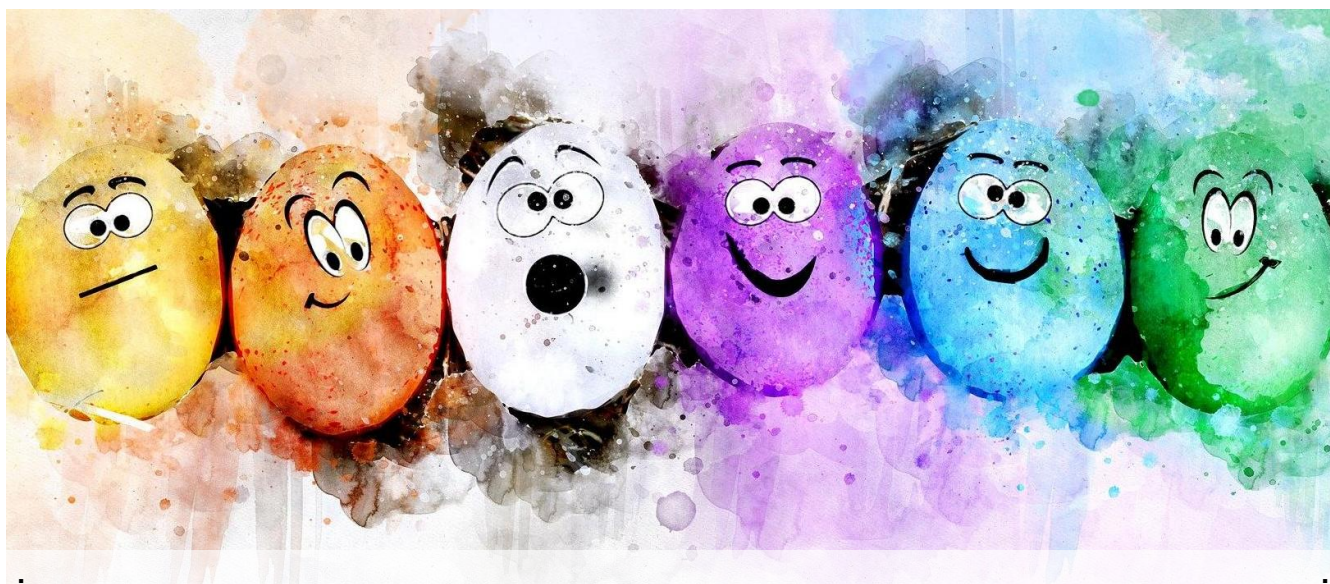


WIOSNA, WIOSNA :) :) CIEPLEJSZY WIEJE WIATR



W MARCU JAK W GARNCU, ALE ŚWIĘTA IDĄ...

Wiosna zbliża się do nas wielkimi krokami, na dworze można zobaczyć już pierwsze pąki i kwitnące roślinki, starające się przebić przez zmarznięte podłoże.

Zgodzicie się, że tegoroczny marzec nie rozpieszczał nas i postanowił wpleść do zbliżającej się wiosny opady śniegu i minusowe temperatury. Ale były też 16-stopniowe "upały" oraz ogrom słońca. Jednym słowem, nie wiemy, w co się ubrać, żeby albo nie złapać przeziębienia, albo przeciwnie - nie roztopić się....

Jednak gdy wychodzimy na spacer, a promienie słoneczne delikatnie muskają twarz, daje to cudowne poczucie zbliżających się wielkimi krokami ciepłych dni. Nawet leżące na ziemi ostatki śniegu nie są w stanie pozbawić nas wiosennego nastroju :) który nie opuszcza nas już od pierwszych dodatnich temperatur z pięknym dodatkiem uśmiechniętego słońca.

Wraz z wiosną i lepszym humorem zbliża się nareszcie Wielkanoc, na którą każdy z nas czeka z wielką niecierpliwością, ponieważ jest to jedno z najpiękniejszych i najcudowniejszych świąt. Niestety zarówno podczas zeszłorocznego Bożego Narodzenia jak i podczas nadchodzącej Wielkanocy, ograniczają nas covidowe zakazy i nakazy, które stale narastają. Nie będziemy co prawda spędzać tych ważnych dni tak, jak robiliśmy to dotychczas, ale to nie znaczy, że inaczej znaczy gorzej. Po prostu inaczej:) Wierzę, że Wielkanoc sprawi, że chociaż na chwilę poczujemy się tak jak przed pandemią, zapomnimy o tym, co złe i nacieszymy się obecnością bliskich, rodzeństwa, rodziców i odpoczniemy troszeczkę od zdalnej nauki. Postarajmy się, by jajka i mazurki smakowały lepiej niż kiedykolwiek wcześniej:)

Patrycja

CO ZAJACZKI LUBIĄ NAJBARDZIEJ...

WIELKANOC 2021



Babka Earl Grey

- 2 szklanki mąki pszennej
- zawartość 5 saszetek herbaty Earl Grey,
- garść żurawiny,
- 1/2 szklanki oleju rzepakowego,
- 1 i 1/2 szklanki mleka sojowego,
- 1/2 szklanki ksylitolu lub cukru
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej,
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia,
- olej i kasza manna do formy.

Składniki suche mieszamy z mokrymi. Dosypujemy żurawinę. Następnie przelewamy ciasto do formy, wcześniej wysmarowanej olejem i obsypanej kaszą manna. Pieczemy przez 50 minut w temp. 180 stopni



Vege pasztet

- 1 szkl. zielonej soczewicy lub 1 puszka ciecierzycy
- 1/2 szkl. suszonych pomidorów
- 4 łyżki sosu sojowego
- 1 cebula, 12 małych pieczarek
- 3/4 szkl. kaszy kukurydzianej
- 2 łyżki suszonych warzyw
- 2 liście laurowe, 2 łyżki majeranku
- 3 ziarenka ziela angielskiego
- 1/2 łyżki gałki muszkatołowej
- czarny pieprz i sól do smaku
- woda, olej., musztarda lub sezam

Suszone pomidory zalewamy wrzątkiem. Rozgrzewamy 1/4 szklanki oleju i dusimy drobno posiekaną cebulkę, dodajemy pokrojone w cienkie paski pieczarki, odcedzone pokrojone, suszone pomidory i dusimy razem około 10-15 minut. Mieszamy z soczewicą i kaszą kukurydzianą, dodajemy sos sojowy i przyprawy. Wszystko miksujemy przy pomocy blendera ręcznego lub kielichowego na jednolitą masę. „Keksówkę” wykładamy papierem do pieczenia lub, jeżeli używamy silikonowej natłuszczamy olejem, wkładamy do niej gotową masę, smarujemy musztardą lub posypujemy sezamem i pieczemy przez około 40-45 minut w temperaturze 200 st. C



ŻEGLARSKIE KLIMATY WIOSNĄ POCZUJ WIATR WE WŁOSACH



Do dyspozycji mamy wypożyczalnię sprzętu wodnego, w której każdy znajdzie coś dla siebie: rowerki wodne, kajaki, motorówki bez patentu, żaglówki. W ofercie mamy również pole campingowe, na którym można spędzić miło weekend czy też parę dni w wakacje. Dla nas - żeglarzy - najbardziej pracowitą, ale i wyczekiwaną porą roku jest właśnie wiosna. Przyjeżdżamy do klubu już od połowy lutego i przygotowujemy się niecierpliwie na otwarcie sezonu. Wymieniamy dechy w pomoście, elektrykę na przystani, sprzątamy sale, w których będą się szkolić kursanci.

Załogi posiadające swoje jednostki pływające, muszą sprawdzić przed sezonem dokładnie ich stan techniczny. Szykują maszty, żagle, kapoki, odbijacze, papiery. Niekiedy dodatkowo coś się w głowie zmieni - co nieco pomalują lub odświeżą.



Tutaj poznasz trochę bliżej żeglarskie klimaty oraz prace z tym związane. Przybliżę ci również kilka zwrotów oraz poopowiadam, jak fajnie u nas jest.

Zacznijmy od tego, że mam na imię Roksana i posiadam stopień sternika motorowodnego oraz żeglarza jachtowego. Żeglarstwem interesuję się już około 5 lat. Działam w Stowarzyszeniu Klub Wodny Enif, który znajduje się w Jastrzębiu nad Zalewem Porajskim. Klub ten ma nazwę zaczerpniętą od najjaśniejszej gwiazdy na niebie - Enif. Jest to jeden z najstarszych klubów żeglarskich w Polsce. Został założony w roku 1953 przez Andrzeja Szwajkowskiego. Zrzesza ponad 80 członków. W lecie szkolimy nawet do 240 kursantów a weekendowo przewija się przez naszą przystań około 600 klientów z rodzinami, chcąc wspólnie wypocząć na łonie natury.



Na początku wiosny możemy się już również spodziewać - przy dobrych wiatrach - pierwszych osób na jeziorze. Wielkanoc dla nas żeglarzy jest dosyć symboliczna, ponieważ wszyscy zbieramy się w sali konferencyjnej i wspólnie świętujemy. W tym roku tradycyjnie będzie jajeczko, ale ukradkiem połykane pod maseczką...A oto 5 słówek żeglarskich:

Keja- linia brzegowa w porcie, do której mogą przybijać statki,

Odbijacz – ochraniacz gumowy, który pochłania energię uderzenia,

Kabestan - służy do ułatwienia wybierania lin,

Pagaj – inaczej wiosło, może być drewniane lub aluminiowe,

Szoty – lina olinowania ruchomego służąca do ustawienia rogu żagla szotowego.

ODCINEK 13

DROGA DO POKOJU NR 222

Zostałam, więc sama w pokoju, ubrałam się w przygotowane wczoraj ubranie, czyli granatową, rozkloszowaną sukienkę do kolan na grubych ramiączkach z koronką u góry. Gdy wszystkie byłyśmy gotowe, zniosłyśmy swoje dość duże walizki na dół. Szybko zjadłyśmy śniadanie i pojechałyśmy z ciotką jej czerwonym samochodem do szkoły. Byłyśmy idealnie na za dziesięć dziesiąta, czyli w sam raz na rozpoczęcie. Wsiadłyśmy z samochodu, zostawiając tam swoje walizki. Wrócimy po nie po akademii. Spojrzałam na szkołę. Musiałam przyznać, że robi niezłe wrażenie. Budynek jest ogromny, w zabytkowym stylu. Musieli go zbudować dziesiątki lat temu. We trzy poszłyśmy w stronę dużych, drewnianych drzwi. W środku wyglądało wszystko jak w normalnej szkole. Szare szafki pod ścianą, szereg drzwi do klas i schody na górę. Udałyśmy się do sali gimnastycznej, gdzie miało się odbyć rozpoczęcie. Nie miałyśmy problemu ze znalezieniem jej, bo była tuż za rogiem na parterze. Weszłyśmy przywitane pytającymi i zdziwionymi spojrzeniami innych. Zajęłyśmy wolne miejsca w tyle i zaczęło się. Było to standardowe rozpoczęcie roku, nic specjalnego. I na szczęście nie trwało długo.

- A teraz wszystkich nowych uczniów, którzy będą mieszkać w naszym internacie, prosimy o zgłoszenie się do mojego gabinetu. Przydzielę wam pokoje - powiedziała na zakończenie pani dyrektor, swoją drogą całkiem ładna i stosunkowo młoda.

Wszyscy zaczęli wychodzić, tak samo jak ja, Angela i Sara. Zanim dotarłyśmy do gabinetu, zebrała się przed nim już spora grupka uczniów. Poczekałyśmy kilkanaście minut i w końcu weszłyśmy.

- Dzień dobry - przywitałyśmy się.

- Dzień dobry. Dzień dobry - odpowiedziała dyrektorka z szerokim uśmiechem. - Nazywam się Amanda Green - przedstawiła się. - Podacie mi swoje imiona, żebym mogła wam przydzielić pokój?

- Jestem Angelina Gray, to jest Sara Foster, a to Ashley Diamond.

- Dobrzeeee - powiedziała przeciągając ostatnią literę i szukając naszych nazwisk w papierach. - O, jesteście! Pokój 222. Budynek naprzeciwko, schodami na górę, potem w lewo i będziecie na miejscu. *Emilia*

Gdy ciepło

Robi się już ciepło

*Więcej radosnych ludzi się pojawia,
Wychodzą z domów wszyscy,
Idąc w różne strony świata,
Rowerzyści jeżdżą swoimi trasami,
Wędkarze zajmują rzeki,
Zajmują też stawy,
Spacerowicze idą do parku,
Ładna pani budkę z lodami otwiera,
Powraca większy kontakt,
Przybywa poszukiwaczy Szczęścia.*

Paweł



TEN NR ZREDAGOWALI

RED. PATRYCJA WAJRAUCH
RED. ROKSANA KOŁODZIEJCZYK
RED. JULIA WAWRO
RED. EMILIA ŚLIWIŃSKA
RED. PAWEŁ DANIŁOWSKI
RED. NACZ. SONIA DAVID

